

Zbigniew Czachór

Akademia im. Jakuba z Paradyża
w Gorzowie Wielkopolskim

Europa i jej kryzys w rozważaniach papieskich Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka. Wstęp do analizy treści

Streszczenie

Kryzys integracji europejskiej wyzwolił trzy wciąż aktualne postawy wobec chrześcijaństwa. Pierwsza zakłada, że Europa w swym obecnym kształcie zdradziła chrześcijaństwo, sama stając się tworem antychrześcijańskim i zgubą dla jej Kościoła. A więc Europa jest zła i integracja z nią jest integracją ze złem. Druga sprowadza się do akceptacji dla integracji europejskiej, ale po wyeliminowaniu albo wzięciu pod uwagę wielu niebezpieczeństw. Europejskość w tym znaczeniu powinna być przyjmowana przynajmniej ostrożnie, jeśli nie selektywnie. Trzecia zakłada przychylność dla Europy bez zasadniczych zagrożeń dla tożsamości narodowej i religijnej. Nie oznacza to jednak przyjęcia wizji Europy jako lekarstwa na każdy problem, lecz świadomego przyjęcia realiów, w których przyszło nam żyć.

Do wszystkich tych postaw odnoszą się trzej kolejni Papieże, którzy wiele swych wystąpień poświęcili kryzysowej kondycji Europy i integracji europejskiej. W pełni to udowadniają specjalnie do tego celu dobrane fragmenty ich pism i wypowiedzi. Autor pracy zarówno w przypadku Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka postanowił świadomie oddać ich słowa pod rozagę czytelników – zarówno naukową (filozoficzną, politologiczną, historyczną i językowo-dyskursywną), jak i duchową, pozostawiając je bez zbędnego w tym miejscu komentarza i dalszych rozważań hermeneutycznych.

Słowa kluczowe: Europa, Unia Europejska, kryzys, rozważania papieskie, zbiór, Jan Paweł II, Benedykt XVI, Franciszek, analiza treści

Wprowadzenie

Inspiracją do przygotowania niniejszego zbioru materiałów było zaproszenie do udziału w XII Ogólnopolskiej Konferencji Interdyscyplinarnej pod hasłem „Język. Religia. Tożsamość”, która odbyła się w Głogowie od 8 do 11 kwietnia 2018 r.

Pierwotnie tekst ten miał być li tylko podstawą do wystąpienia konferencyjnego. Ostatecznie autor zdecydował się na jego opublikowanie, zastrzegając, iż jego treść nie zawiera w sobie pogłębionej analizy naukowej, a jest raczej wstępem do analizy wybranych treści rozważań papieskich (tu zawartych), co wyraźnie zaznaczono w jego tytule¹. Tekst ten ma skłonić czytelników do poważnej refleksji nad tym, co dzieje się dziś w Europie i w instytucjach przez nią stworzonych.

Niniejsze opracowanie odnosi się m.in. do zawartości odautorskiej monografii pt. *Kryzys i zaburzona dynamika Unii Europejskiej*, wydanej w 2013 r. w Domu Wydawniczym Elipsa. Dla piszącego tekst ten jest niezwykle ważny, gdyż stanowi kontynuację podjętej już refleksji nad wkładem Papieży i Stolicy Apostolskiej w debatę związaną z kryzysem Unii Europejskiej i procesu integracji. Tym bardziej, że w cytowanej monografii nie zostały ujęte rozważania papieża Franciszka, którego pontyfikat rozpoczął się już po jej publikacji.

Zebrane tu rozważania są punktem wyjścia do pogłębionej analizy naukowej treści wystąpień papieskich dotyczących kryzysu integracji europejskiej i UE, ujmowanych z punktu widzenia procesu badawczego (z zakresu nauk humanistycznych i społecznych) nad:

- językiem zastosowanym przez papieży;
- metaforyzacją przekazu papieskiego;
- kontekstem społeczno-politycznym i kulturowym kryzysów w UE;
- interpretacją słów papieskich;
- utopią i antyutopią w procesie integracji europejskiej;
- skutecznością i bezskutecznością oddziaływania papieży i Stolicy Apostolskiej na kryzysowe wydarzenia w Europie i UE.

Kryzys ukazał wyraźnie, że nie jest możliwy trwały rozwój UE bez poszanowania wartości etycznych i duchowych. Zdaniem kolejnych papieży albo Europa będzie się odwoływała do wartości, albo jej po prostu nie będzie. Dziś jest na drodze utraty i sensu i duszy. Dlatego tylko moralne odnowienie Europy może wyprowadzić Unię Europejską z rozbicia i przywrócić jej jedność. Do tego potrzebne jest także zaufanie między narodami i UE oraz między społeczeństwami a władzą.

Aby przetrwać kryzys Europa i jej unia potrzebują poszanowania wartości wywodzących się z tradycji judeo-chrześcijańskiej. A w dialogu dotyczącym wychodzenia ze stanu zapaści nie może zabraknąć głosu Kościoła katolickiego i jego aksjologii.

¹ Autor długo zastanawiał się nad wyborem konkretnych fragmentów wystąpień/słów papieskich, po to, aby spełniały one standard naukowej próby wyboru reprezentatywnych treści.

Wszyscy trzej Papieże wiele czasu poświęcili kryzysowej kondycji Europy i integracji europejskiej. W pełni to udowadniają specjalnie do tego celu dobrane poniżej fragmenty ich pism i wypowiedzi. Autor pracy zarówno w przypadku Jana Pawła II, Benedykta XVI, jak i Franciszka postanowił świadomie oddać ich słowa pod rozwagę czytelników – zarówno naukową (filozoficzną, politologiczną, historyczną i językowo-dyskursywną), jak i duchową, pozostawiając je bez zbędnego w tym miejscu komentarza i dalszych rozważań hermeneutycznych.

I. Jan Paweł II

1. Grzech społeczny i rzeczywistość kryzysu integracji i Unii Europejskiej²

Jan Paweł w adhortacji apostolskiej *Reconciliatio et Paenitentia* odniósł się do jakże istotnego tematu, jakim jest grzech społeczny. Dla rozważań dotyczących nadzwyczajnego kryzysu integracji europejskiej jego słowa nabierają jakże aktualnego znaczenia.

Zdaniem Jana Pawła II grzech jest bez wątpienia aktem wolności człowieka, ale pod jego warstwą ludzką działają czynniki, które stawiają go poza człowiekiem, na pograniczu, tam gdzie ludzka świadomość, wola i wrażliwość stykają się z siłami ciemności, które według św. Pawła działają w świecie i niemal go opanowują. Z opowieści biblijnej odnoszącej się do wieży Babel wypływa pierwszy wniosek, który pomaga nam zrozumieć grzech. Ludzie postanowili, że zbudują miasto, zjednoczą się w społeczeństwo i staną się silni i możni bez Boga, jeśli nie wprost wbrew Bogu. W tym znaczeniu opowieść o pierwszym grzechu w Raju i opowieść o wieży Babel, mimo znacznych różnic w treści i formie, spotykają się w jednym punkcie. W obu przypadkach stajemy w obliczu wyłączenia Boga poprzez otwarte sprzeciwienie się Jego przykazaniu, poprzez rywalizację z Nim, złudne dążenie do bycia „jako On”. W opowieści o wieży Babel wyłączenie Boga nie wydaje się być tak wyraźnym z Nim konfliktem, jest raczej zapomnieniem i obojętnością wobec Niego, jak gdyby w planie działania i organizowania się ludzi Bóg miał nie zasługiwać na uwagę. Jednakże w obu przypadkach zachodzi gwałtowne zerwanie stosunku z Bogiem³.

² Zob. Z. Czachór, *Kryzys i zaburzona dynamika Unii Europejskiej*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2013, s. 581 i nast.

³ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska: Reconciliatio et Paenitentia. Do episkopatu, duchowieństwa i wierzących po synodzie biskupów o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła*, p. 16, 2.12.1984 r., http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/adhortacje/reconciliatio.html [dostęp: 1.03.2018].

Pojęcie grzechu społecznego dotyczy stosunków pomiędzy różnymi wspólnotami ludzkimi. Stosunki te nie zawsze są w zgodzie z zamysłem Boga, który pragnie, by na świecie panowała sprawiedliwość, wolność i pokój wśród jednostek, grup i narodów. Stąd walka klas, bez względu na to, kto jest za nią odpowiedzialny, niekiedy ten, kto ustala jej reguły, stanowi zło społeczne. Stąd uporczywe przeciwstawianie się bloków państw innym blokom, jednego narodu – innemu narodowi, grup – innym grupom w łonie tego samego narodu również stanowi zło społeczne. W obydwu przypadkach należy postawić pytanie, czy za owo zło, czyli za grzech, można przypisywać komuś moralną odpowiedzialność. Trzeba przyznać, że takie rzeczywistości i sytuacje, jak wyżej wskazane, w swym upowszechnieniu, a nawet gigantyczności jako fakty społeczne prawie zawsze stają się anonimowe, podobnie jak złożone i nie zawsze możliwe do rozpoznania są ich przyczyny⁴.

Jan Paweł II wyraźnie podkreśla, że na grzechy społeczne składają się sytuacje czy pewne zachowania zbiorowe większych czy mniejszych grup społecznych lub wręcz całych narodów i bloków narodów, będące jednocześnie owocem, nagromadzeniem i zbiorem wielu grzechów osobistych. W związku z tym sytuacja/zachowanie – a więc także instytucja, struktura, społeczeństwo – nie jest sama przez się podmiotem aktów moralnych; dlatego nie może być sama w sobie dobra lub zła. Na dnie każdej sytuacji grzechu znajdują się zatem zawsze osoby, które grzech popełniają. Jest to tak dalece prawdziwe, że gdy dana sytuacja może być zmieniona pod względem strukturalnym i instytucjonalnym siłą prawa lub – jak często się niestety zdarza – prawem siły, to w rzeczywistości taka zmiana okazuje się niepełna, krótkotrwała, a w ostateczności daremna i nieskuteczna – i nawet przynosząca odwrotny skutek – jeśli nie towarzyszy jej nawrócenie osób bezpośrednio czy pośrednio za tę sytuację odpowiedzialnych⁵.

2. Należy pojednać Europejczyka z nim samym

Zdaniem Jana Pawła II, aby Europa mogła otrząsnąć się z kryzysu, należy:

- „pojednać człowieka ze stworzeniem, dbając o zachowanie integralności natury, jej fauny i flory, powietrza i rzek, jej subtelnej równowagi, ograniczonych surowców oraz piękna głoszącego chwałę Stwórcy;
- następnie, trzeba pojednać człowieka z jego bliźnim tak, aby Europejczyk akceptował innych mieszkańców tego kontynentu, reprezentujących

⁴ Zob. Z. Czachór, *Kryzys i zaburzona dynamika Unii Europejskiej*, op.cit., s. 582.

⁵ Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska...*, op. cit., s. 3.

- różne kultury i prądy myślowe, był gościnnie wobec przybysza i uchodźcy, otwarty na duchowe bogactwa ludów innych części świata;
- na koniec, należy pojednać człowieka z nim samym: tak, trzeba na nowo stworzyć integralną i całościową wizję człowieka i świata, która przeciwstawi się kulturze zwątpienia i dehumanizacji; wizję, w której nauka, technika i sztuka nie wykluczają, ale prowadzą do wiary w Boga⁶.

„Kościół przestrzega przed redukowaniem wizji zjednoczonej Europy wyłącznie do jej aspektów ekonomicznych, politycznych oraz przed bezkrytycznym stosunkiem do konsumpcyjnego modelu życia. Nową jedność Europy, jeżeli chcemy, by była ona trwała, winniśmy budować na tych duchowych wartościach, które ją kiedyś ukształtowały, z uwzględnieniem bogactwa i różnorodności kultur i tradycji poszczególnych narodów. Ma to być bowiem wielka Europejska Wspólnota Ducha. Również w tym miejscu ponawiam mój apel, skierowany do starego kontynentu: Europo, otwórz drzwi Chrystusowi!”⁷

3. Europa nie może zamykać się w sobie

„Nic bardziej nie zagraża równowadze w Europie – a w istocie także pokojowi na kontynencie – niż nowy podział: przeciwstawienie Europy bogatych Europie ubogich; regionów rozwiniętych – regionom zacofanym. Współpracy technicznej i kulturalnej muszą towarzyszyć wspólne przedsięwzięcia gospodarcze. Wymaga to pewnej wyrozumiałości ze strony krajów europejskich, przywykłych do swobodnego myślenia i produkowania dóbr, wobec tych partnerów, których przez ponad pół wieku, niestety, krępowały więzy systemów uznających twórcze i samodzielne myślenie za działalność wywrotową”⁸.

„Słowo »Europa« winno oznaczać »otwartość«. Europa nie może zamykać się w sobie. Europa potrzebuje wymiaru religijnego. By była »nową« – analogicznie do tego, co jest powiedziane o »mieście

⁶ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie Jana Pawła II w Parlamencie Europejskim w Strasburgu*, 11 października 1988 [materiał własny Autora].

⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie w Sejmie RP*, 11 czerwca 1999 [materiał własny Autora].

⁸ Jan Paweł II, *Bramy nadziei*, Przemówienie wygłoszone podczas dorocznego spotkania z korpusem dyplomatycznym 12 stycznia 1991, <http://www.opoka.org.pl> [dostęp: 1.10.2017].

nowym« w Apokalipsie – musi ona poddać się działaniu Boga. Nadzieja na zbudowanie świata sprawiedliwszego i bardziej godnego człowieka nie może bowiem być oderwana od świadomości, że na nic by się zdały ludzkie wysiłki, gdyby nie towarzyszyła im pomoc Boża, ponieważ, jeżeli Pan domu nie zbuduje, na próżno się trudzą ci, którzy go wznoszą. Aby Europa mogła zostać zbudowana na trwałych podstawach, koniecznie musi być oparta na autentycznych wartościach, mających swój fundament w powszechnym prawie moralnym, wpisanym w serce każdego człowieka”⁹.

II. Benedykt XVI

1. Kryzys to zaprzeczenie dobra

Jak pisał Benedykt XVI czasem człowiek współczesny żyje w mylnym przekonaniu, że jest jedynym sprawcą samego siebie, swojego życia i społeczeństwa. To przekonanie, będące konsekwencją egoistycznego zamknięcia się w sobie wywodzi się – ujmując to w języku religii – z grzechu pierworodnego. Mądrość Kościoła zawsze proponowała podtrzymywanie świadomości o grzechu pierworodnym także w interpretowaniu faktów społecznych i budowaniu społeczeństwa. Nieuwzględnianie tego, że człowiek ma naturę zranioną, skłoną do zła, jest powodem wielkich błędów w dziedzinie wychowania, polityki, działalności społecznej i obyczajów. Do dziedzin, w których ujawniają się zgubne skutki grzechu, doszła już od długiego czasu dziedzina ekonomii. Mamy tego ewidentny dowód również w tych czasach. Przekonanie człowieka o tym, że jest samowystarczalny i że potrafi usunąć zło obecne w historii jedynie dzięki własnym działaniom, skłoniła go do zrównania szczęścia i zbawienia z nieodłącznymi formami dobrobytu materialnego i działania społecznego. Przekonanie o konieczności autonomii ekonomii, która nie powinna akceptować wpływów o charakterze moralnym, doprowadziło człowieka do nadużywania narzędzia ekonomicznego nawet w sposób niszczycielski. W dłuższej perspektywie przekonania te doprowadziły do systemów ekonomicznych, społecznych i politycznych, które podeptały wolność osoby i grup społecznych, i które właśnie z tego powodu nie były w stanie zapewnić obiecywanej sprawiedliwości¹⁰.

⁹ Zob. Z. Czachór, *Kryzys i zaburzona dynamika Unii Europejskiej*, op.cit., s. 592.

¹⁰ Benedykt XVI, *Encyklika Caritas in Veritate*, 29 czerwca 2009 [materiał własny Autora].

2. Europa w półmroku

„Ideę Europy otacza dziś zastanawiający półmrok [...] Granice wydają się ponownie mieć nieodwołalne znaczenie; postawa przeciwstawiania, charakteryzująca to, co narodowe, może stać się silniejsza od słabo jeszcze ukształtowanej wspólnoty tego, co europejskie [...] Europa jako idea polityczna musi nareszcie zastąpić model państwa narodowego szerszej koncepcji wspólnoty kulturowej, zastąpić błędy drogi nacjonalistycznej przez solidarność obejmującą ludzkość. Bo nie bycie przeciwko sobie, lecz jedynie bycie ze sobą tworzy również pojedyncze narody [...] Mamy do czynienia z coraz mocniejszym popadaniem idei europejskiej w czysto ekonomiczną arytmetykę, która co prawda powiększała gospodarczą siłę Europy w świecie, ale coraz bardziej redukowała wielkie cele etyczne do pomnażania stanu posiadania i wpisywała je w logikę rynku. Skutkiem tego był rodzaj rewolucji kulturalnej już w samej Europie: standaryzacja nie tylko towarów, ale i wyrazu duchowego, która zagraża spłaszczeniem dusz i uniformizacją myślenia w nieznanym wcześniej wymiarze. Rozpadają się dojrzałe formy kulturowe, zarówno w rolnictwie, jak i w handlu czy drobnym rzemiośle. Przytłaczający wir wielkich anonimowych struktur doprowadził do utraty osobistej wolności tworzenia, która ma być zastąpiona podrobionym blaskiem niehamowanego przez moralność »świata wolnego czasu« [...] Dwa aspekty fenomenu, jakim jest Europa: po pierwsze, jako idea i siła pojednania, wyprowadzająca z epoki nacjonalistycznej i otwierająca nowy model wspólnoty ludów; z drugiej strony ukazuje się jako roszczenie do władzy i przemoc gospodarcza, inkasująca to, co inne, to znaczy umniejszająca lub wręcz niszcząca własne prawa i własną formę życia innych. Między tymi biegunami porusza się Europa. Musi się nauczyć odróżniać swoje zagrożenie od swojej prawdziwej wielkości: od tego zależy, czy Europa stanie się synonimem błogosławieństwa czy przekleństwa”¹¹.

¹¹ Por. Joseph Kardynał Ratzinger, *Czas przemian w Europie. Miejsce Kościoła i świata*, Kraków 2005, s. 103-108.

3. Zmęczenie Europy i zmęczenie Europą

„Widoczne zmęczenie Europejczyków – fizyczne i biologiczne – jest z pewnością wyrazem zmęczenia ideowego i duchowego. Jest dowodem, że Europa nie ma już wiary w wartości, które stworzyły ten kontynent. Przede wszystkim zaś świadczy o egoizmie, polegającym na chęci życia tylko dla siebie. [...] Konstatując, powiedziałbym, że Europie grozi utrata samej siebie, zaprzeczenie samej sobie. Dowodem tego jest też »nie«, powiedziane wobec oczywistego faktu dotyczącego jej początków i chrześcijańskiego dziedzictwa. Ale możemy mieć nadzieję, że nawet mniejszość, jeśli cechować ją będzie głębokie przekonanie i równie głęboka siła duchowa, może odrodzić tę starą Europę”¹².

4. Europa a kryzys etyczny

„Europa znajduje się w kryzysie gospodarczym i finansowym, który w gruncie rzeczy ma swą podstawę w kryzysie etycznym, zagrażającym Staremu Kontynentowi. Mimo że w znacznej mierze wartości, takie jak solidarność, zaangażowanie na rzecz innych, odpowiedzialność za ubogich i cierpiących, są niekwestionowane, często brakuje siły motywującej, zdolnej skłonić pojedynczych ludzi i wielkie grupy społeczne do wyrzeczeń i ofiary. Poznanie i wola niekoniecznie idą w parze. Wola, która broni interesu osobistego, zaciemnia poznanie, a osłabione poznanie nie jest w stanie wzmocnić woli”¹³.

5. Kryzys wspólnoty i nadzieja w jej odrodzeniu

„Nie mogę w związku z tym nie wspomnieć przede wszystkim o groźnym i niepokojącym rozwoju światowego kryzysu gospodarczego i finansowego. Jego skutki dotknęły nie tylko rodzin i przedsiębiorstw krajów najbardziej rozwiniętych gospodarczo, gdzie bierze on początek, co doprowadziło do sytuacji, w której wielu, zwłaszcza młodych, ogarnęła dezorientacja i frustracja, w odniesieniu do ich aspiracji do pogodnej

¹² Benedykt XVI, *Wywiad dla Katolickiej Agencji Informacyjnej*, lipiec 2004 [materiał własny Autora].

¹³ Benedykt XVI, *Jak dziś głosić Ewangelię?*, Przemówienie do Kurii Rzymskiej, 22 grudnia 2011 [materiał własny Autora].

przyszłości, ale naznaczył on także głęboko życie krajów rozwijających się. Nie wolno nam się zniechęcać, ale trzeba zdecydowanie wytyczyć na nowo drogę, którą idziemy i znaleźć nowe formy zaangażowania. Kryzys może i powinien pobudzać najpierw do refleksji nad ludzką egzystencją i znaczeniem jej wymiaru etycznego, a potem nad mechanizmami rządzącymi życiem gospodarczym: nie tylko po to, by ograniczyć straty pojedynczych osób czy gospodarek całych krajów, ale po to, by wprowadzić nowe zasady, zapewniające wszystkim możliwość godnego życia i rozwoju zdolności z korzyścią dla całej wspólnoty”¹⁴.

6. Transcendentalny wymiar rozwoju Europy

„Mesjanizmy pełne obietnic, ale fabrykujące iluzje budują zawsze swoje propozycje na negacji transcendentalnego wymiaru rozwoju, mając pewność, że mają go w całości do swej dyspozycji. Ta fałszywa pewność zamienia się w słabość, ponieważ pociąga za sobą podporządkowanie sobie człowieka sprowadzonego do środka prowadzącego do rozwoju. Rozwój ekonomiczny był i nadal jest naznaczony zniekształceniami i dramatycznymi problemami, jeszcze bardziej oczywistymi w obecnej sytuacji kryzysu. Stawia nas ona nieuchronnie wobec wyborów odnoszących się do przeznaczenia człowieka, który zresztą nie może abstrahować od swej natury. Aktualnie występujące siły techniczne, wzajemne planetarne relacje, zgubne dla realnej ekonomii skutki działalności finansowej źle spożytkowanej, a nawet spekulatywnej, ogromne ruchy migracyjne, często tylko prowokowane, a potem niewłaściwie zarządzane, nieumiarkowane wykorzystywanie zasobów ziemi skłaniają nas dzisiaj do refleksji nad podjęciem koniecznych środków, by znaleźć rozwiązanie nie tylko dla nowych problemów w porównaniu do tych, którym stawiał czoło Paweł VI, ale także i przede wszystkim dla tych, które mają decydujący wpływ na dobro ludzkości teraz i w przyszłości. Aspekty kryzysu i jego rozwiązań, a także przyszłego możliwego rozwoju są między sobą połączone, nawzajem oddziałują na siebie, wymagają nowych wysiłków harmonijnego zrozumienia oraz nowej syntezy humanistycznej. Słusznie niepokoi nas złożony i poważny charakter obecnej sytuacji ekonomicznej,

¹⁴ Benedykt XVI, *Kryzys może i powinien pobudzać do refleksji*, Przemówienie do korpusu dyplomatycznego, 9 stycznia 2012 [materiał własny Autora].

ale powinniśmy z realizmem, ufnością i nadzieją przyjąć nową odpowiedzialność, do której nas wzywa scenariusz świata potrzebującego głębokiej odnowy kulturowej i odkrycia zasadniczych wartości, na których można budować lepszą przyszłość. Kryzys zobowiązuje nas do ponownego przemyślenia naszej drogi, do przyjęcia nowych reguł i znalezienia nowych form zaangażowania, do korzystania z pozytywnych doświadczeń i odrzucenia negatywnych. W ten sposób kryzys staje się okazją do rozeznania i czynienia nowych projektów. W tej perspektywie, raczej pełnej ufności niż rezygnacji, należy stawić czoło obecnym trudnościom. Nadal trwa skandal niewiarygodnych nierówności. Korupcja i bezprawie są niestety obecne zarówno w zachowaniach podmiotów ekonomicznych i politycznych krajów bogatych, starych i nowych, jak i w krajach ubogich [...] Dzisiaj, mając również na uwadze lekcję, jakiej nam udziela trwający kryzys ekonomiczny, w którym publiczne władze państw są bezpośrednio zaangażowane w naprawianiu błędów i dysfunkcji, bardziej realistyczna wydaje się ponowna ocena ich roli i władzy, które trzeba mądrze na nowo rozważyć i ocenić, tak by również dzięki nowym sposobom funkcjonowania były w stanie stawić czoło wyzwaniom współczesnego świata. Można przewidzieć, że dzięki lepszemu sprecyzowaniu roli władz publicznych zostaną wzmocnione nowe formy uczestnictwa w polityce krajowej i międzynarodowej, które się realizują przez działalność organizacji funkcjonujących w społeczeństwie obywatelskim; w tym zakresie należałoby sobie życzyć, aby bardziej wzrastała uwaga i uczestnictwo w *res publica* ze strony obywateli”¹⁵.

III. Franciszek

1. Dialog, dialog i jeszcze raz dialog

Zdaniem Franciszka pierwszy, a być może największy wkład, jaki chrześcijanie mogą wnieść w dzisiejszą Europę, to przypomnieć jej, że nie jest ona zbiorem liczb i instytucji, ale składa się z osób. „Niestety, często zauważamy, jak wiele debat łatwo sprowadza się do dyskusji o cyfrach. Nie ma obywateli, są głosy. Nie ma imigrantów, są kwoty. Nie ma robotników, są wskaźniki ekonomiczne. Nie ma ubogich,

¹⁵ Benedykt XVI, *Encyklika Caritas in Veritate*, 29 czerwca 2009 [materiał własny Autora]; zob. Z. Czachór, *Kryzys i zaburzona dynamika Unii Europejskiej*, op. cit., s. 596.

ale istnieją progi ubóstwa. W ten sposób konkrety osoby ludzkiej zostają sprowadzone do abstrakcyjnej zasady, wygodniejszej i bardziej uspokajającej. Można zrozumieć tego przyczynę: ludzie mają twarze, zmuszają nas do podjęcia realnej odpowiedzialności, faktycznej, „osobistej”; cyfry zajmują nas roztrząsaniem, nawet użytecznymi i ważnymi, ale zawsze będą bez duszy. Dają nam alibi do wykręcania się, bo nigdy nie dotykają nas osobiście”¹⁶.

„Uznanie, że drugi człowiek to przede wszystkim osoba, oznacza docenienie tego, co mnie z nim łączy. Bycie osobami łączy nas z innymi, czyni nas wspólnotą. Zatem drugi wkład, jaki chrześcijanie mogą wnieść w przyszłość Europy, to odkrycie poczucia przynależności do wspólnoty. Nie przypadkiem ojcowie założyciele projektu europejskiego wybrali właśnie to słowo, aby określić nowy tworzący się podmiot polityczny. Wspólnota jest największym antidotum na indywidualizmy charakteryzujące naszą epokę, na tę powszechną dziś na Zachodzie skłonność do pojmowania siebie i życia w samotności. Nieporozumieniem jest takie pojęcie wolności, gdy interpretuje się ją tak, jakby była ona niemal obowiązkiem bycia samotnymi, uwolnionymi od jakiegokolwiek powiązania, w następstwie czego zostało zbudowane społeczeństwo wykorzenione, pozbawione poczucia przynależności i dziedziczenia”¹⁷.

„Dziś cała Europa, od Atlantyku po Ural, od Bieguna Północnego po Morze Śródziemne nie może sobie pozwolić na zmarnowanie szansy, aby być przede wszystkim miejscem zarówno szczerego jak i konstruktywnego dialogu, w którym wszyscy uczestnicy mają równą godność. Jesteśmy wezwani do budowania takiej Europy, w której można się spotkać i konfrontować na wszystkich poziomach, w pewnym sensie podobnie jak starożytna Agora, będąca właściwie głównym rynkiem polis. Była to nie tylko przestrzeń wymiany gospodarczej, ale także newralgiczne centrum polityki, w którym wypracowywano prawa dla dobra wszystkich; miejsce, do którego przylegała świątynia, tak aby wymiarowi horyzontalnemu życia codziennego nie brakowało oddechu transcendentnego, który sprawia, że można spojrzeć poza to, co przemijające, ulotne, i tymczasowe”¹⁸.

¹⁶ Franciszek do uczestników kongresu „Przemysleć na nowo Europę. Chrześcijański wkład w przyszłość projektu europejskiego”, zorganizowanego Komisją Episkopatów Wspólnoty Europejskiej (COMECE), 28.10.2017,]; por. *Papież Franciszek: Europa powstała w rezultacie inwazji, migracji*, <http://forsa.pl/artykuly/1020735,papiez-franciszek-europa-powstala-w-rezultacie-inwazji-migracji.html> [dostęp: 17.02.2017].

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Ibidem.

„Ułatwianie dialogu – wszelkiego dialogu – jest podstawowym obowiązkiem polityki. Niestety nazbyt często widzimy jak przekształca się ona raczej w miejsce starcia między siłami przeciwnymi. Głos dialogu zostaje zastąpiony krzykami roszczeń. Z wielu stron dobiegają głosy, że dobro wspólne nie jest już głównym celem, do którego się dąży, a tę obojętność dostrzega wielu obywateli. W ten sposób w wielu krajach znajdują podatny grunt formacje ekstremistyczne i populistyczne, które z protestu czynią istotę swego przesłania politycznego, nie oferując jednak alternatywy konstruktywnego projektu politycznego. Dialog jest zastępowany jałową konfrontacją, która może zagrażać także współżyciu społecznemu lub hegemonią władzy politycznej, która krępuje i uniemożliwia prawdziwe życie demokratyczne. W jednym przypadku niszczone są mosty, a w drugim budowane są mury. A dziś Europa zaznaje jednego i drugiego”¹⁹.

2. Europa nie jest tylko zbiorem zasad

„Ojcowie założyciele przypominają nam, że Europa nie jest zbiorem zasad, których należy przestrzegać, podręcznikiem protokołów i procedur, których należy przestrzegać. Jest ona życiem, sposobem pojmowania człowieka, wychodząc od jego transcendentnej i niezbywalnej godności, a nie tylko zbiorem praw, których należy bronić, albo żądań, których trzeba dochodzić. U źródeł idei Europy leży postać i odpowiedzialność osoby ludzkiej z jej zaczym ewangelicznego braterstwa, z jej pragnieniem prawdy i sprawiedliwości zaostrzonym przez tysiąclecie doświadczenie. Gdyby było jasne od początku, że siłą napędową europejskiego projektu politycznego nie mogłyby być człowiek, to równie oczywista byłaby groźba, że traktaty pozostałyby martwą literą. Musiały być one wypełnione życiodajnym duchem. A pierwszym elementem żywotności europejskiej jest solidarność. Taki duch jest wyjątkowo potrzebny teraz, w obliczu sił odśrodkowych, a także pokus sprowadzania ideałów założycielskich Unii do potrzeb produkcyjnych, gospodarczych i finansowych”²⁰.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ *Przemówienie papieża Franciszka do szefów państw i rządów państw członkowskich UE w przeddzień 60. rocznicy podpisania Traktatów Rzymskich*, 24.03.2017, <http://papiez.wiara.pl> [dostęp: 31.10.2017].

„W ciągu ostatnich sześćdziesięciu lat świat bardzo się zmienił. O ile ojcowie założyciele, którzy przeżyli wyniszczający konflikt, byli ożywiani nadzieją na lepszą przyszłość i stanowczo chcieli ją osiągnąć, aby zapobiegać powstawaniu nowych konfliktów, to nasz czas jest zdominowany przez pojęcie kryzysu. Istnieje kryzys ekonomiczny, charakteryzujący minioną dekadę, jest kryzys rodziny i ustalonych wzorców społecznych, istnieje powszechny „kryzys instytucjonalny” i kryzys migracyjny: wiele kryzysów, które skrywają strach i głębokie zagubienie współczesnego człowieka, domagającego się nowej hermeneutyki na przyszłość. Jednakże, termin „kryzys” nie ma sam w sobie znaczenia negatywnego. Oznacza nie tylko złe czasy, które trzeba pokonać. Słowo kryzys ma swoje korzenie w greckim czasowniku *crino* (κρίνω), co oznacza dochodzenie, przemyślenie, osądzenie. Zatem nasze czasy są okresem rozeznawania, zachęcającym nas do rozważenia tego, co istotne i budowania na nim: jest to zatem czas wyzwań i szans”²¹.

„Jaka jest zatem hermeneutyka, klucz interpretacyjny, dzięki któremu możemy odczytać trudności chwili obecnej i znaleźć odpowiedzi na przyszłość? Przypomnienie myśli ojców byłoby rzeczywiście jałowe, gdyby nie służyło ukazaniu nam drogi, gdyby nie stało się bodźcem dla przyszłości i źródłem nadziei. Każdy organizm, który traci sens swojej drogi, któremu brakuje tego spojrzenia w przyszłość, doznaje najpierw regresu, a na dłuższą metę grozi mu obumarcie. Co nam zatem pozostawili ojcowie założyciele? Jakie perspektywy nam wskazują, aby stawić czoła oczekującym nas wyzwaniom? Jaka jest nadzieja dla dzisiejszej i jutrzejszej Europy?”²².

„Europa odnajduje nadzieję, gdy człowiek jest ośrodkiem i sercem jej instytucji. Myślę, że oznacza to staranne i ufne wysłuchanie postulatów pochodzących zarówno od poszczególnych osób, jak społeczeństw i narodów tworzących Unię. Niestety często odnosi się wrażenie, że istnieje „rozłam emocjonalny” między obywatelami a instytucjami europejskimi, nierzadko postrzeganymi jako dalekie i nie zwracające uwagi na różne wrażliwości stanowiące Unię. Potwierdzenie centralnego miejsca człowieka oznacza też odnajdywanie ducha rodziny, w której każdy wnosi

²¹ Ibidem.

²² Ibidem.

swój wkład swobodnie, według swoich zdolności i talentów do wspólnego domu. Należy mieć na uwadze, że Europa jest rodziną narodów i, podobnie jak w każdej dobrej rodzinie, istnieją różne wrażliwości, ale wszyscy mogą się rozwijać na tyle, na ile jesteśmy zjednoczeni”²³.

„Unia Europejska zrodziła się jako jedność różnorodności i jedność w różnorodności. Zatem cechy specyficzne nie powinny przerażać ani też nie można myśleć, że jedność zostanie zachowana przez jednolitość. Jest ona raczej harmonią wspólnoty. Ojcowie założyciele wybrali właśnie to słowo jako podstawę bytów zrodzonych z traktatów, akcentując fakt, że połączono zasoby i talenty każdego z nich. Dziś Unia Europejska musi na nowo odkryć sens bycia przede wszystkim „wspólnotą” osób i narodów, świadomą, że „całość jest czymś więcej niż część i czymś więcej niż ich prosta suma” i w związku z tym: „Trzeba zawsze poszerzać spojrzenie, by rozpoznać większe dobro, przynoszące korzyści wszystkim”. Ojcowie założyciele dążyli do tej harmonii, w której całość jest w każdej z części, a części są – każda ze swoją własną oryginalnością – w całości”²⁴.

3. Odnajdywanie solidarności i nadziei na przyszłość

„Europa odnajduje nadzieję w solidarności, która jest również najskuteczniejszym antidotum na nowoczesne populizmy. Solidarność polega na świadomości bycia częścią jednego organizmu, a jednocześnie pociąga za sobą możliwość, aby każdy członek mógł „współczuć” ze drugim i z całością. Jeśli ktoś cierpi, wszyscy cierpią. Natomiast populizmy, przeciwnie, rozkwitają właśnie z egoizmu, który zamyka w wąskim i duszącym kręgu, który nie pozwala na przewyciężenie ograniczoności swoich myśli i „spojrzeniu dalej”. Trzeba zacząć myśleć w sposób europejski, aby uniknąć zagrożenia przeciwstawnego szarej jednolitości, czyli triumfu partykularyzmów. Do polityki należy takie idealne przywództwo, które będzie unikało wykorzystywania emocji do uzyskania konsensusu, ale wypracowywałoby raczej, w duchu solidarności i pomocniczości takie polityki, które spowodują wzrost

²³ Ibidem.

²⁴ Ibidem.

całej Unii w harmonijnym rozwoju, tak aby ci, którzy biegną szybciej, mogli trzymać za rękę zdążających wolniej, a ten któremu trudniej, był nastawiony na dotarcie do tych, którzy znajdują się na czele”²⁵.

„Europa odnajduje nadzieję, kiedy nie zamyka się w lęku fałszywych zabezpieczeń. Wręcz przeciwnie, jej historia jest ściśle określona przez spotkania z innymi narodami i kulturami, a jej tożsamość jest i zawsze była tożsamością dynamiczną i wielokulturową. Europa odnajduje nadzieję, gdy inwestuje w rozwój i pokój. Rozwój nie jest wynikiem pewnego zestawu technik produkcyjnych. Dotyczy on całej istoty ludzkiej: godności pracy, odpowiednich warunków bytowych, możliwości dostępu do edukacji i niezbędnej opieki medycznej. „Rozwój jest nowym imieniem pokoju” – powiedział Paweł VI, bo nie ma prawdziwego pokoju, gdy osoby są usuwane na margines, lub zmuszane do życia w nędzy. Nie ma pokoju, tam gdzie brakuje pracy lub perspektywy godnego wynagrodzenia. Nie ma pokoju na obrzeżach naszych miastach, gdzie panoszą się narkotyki i przemoc. Europa odnajduje nadzieję, gdy otwiera się na przyszłość. Gdy otwiera się na ludzi młodych, oferując im poważne perspektywy edukacji, realną możliwość włączenia w świat pracy. Kiedy inwestuje w rodzinę, która jest pierwszą i podstawową komórką społeczeństwa. Kiedy szanuje sumienie i ideały swoich obywateli. Kiedy zapewnia możliwość posiadania dzieci bez obawy, że nie będzie ich można utrzymać”²⁶.

„Unia Europejska wezwana jest do odnalezienia siebie, do uleczenia nieuniknionych potłuczeń, które przychodzą wraz z wiekiem i znalezienia nowych dróg, aby kontynuować swoją pielgrzymkę. Jednakże w przeciwieństwie do człowieka sześćdziesięcioletniego Unia Europejska nie ma przed sobą nieuniknionej starości, ale możliwość nowej młodości. Jej sukces zależeć będzie od chęci, aby po raz kolejny razem pracować i od woli postawienia na przyszłość. Do was, jako przywódców należeć będzie rozpoznanie drogi nowego europejskiego humanizmu, pełnej ideałów i konkretów. Oznacza to nieobawianie się podejmowania skutecznych decyzji, zdolnych, by odpowiedzieć na rzeczywiste problemy ludzi i wytrzymać próbę czasu”²⁷.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem.

Zakończenie

Papież Franciszek w Parlamencie Europejskim pozwolił sobie mówić o Europie-babci. Powiedział eurodeputowanym, że narasta wrażenie, że Europa jest zmęczona i postarzała, że nie jest już płodna i nie tętni życiem, że wielkie ideały, które ją inspirowały, jakby straciły siłę przyciągania. Krytycznie uznał też, że Europa zdaje się być podupadła, tracąc swą zdolność rodzenia i kreatywności. Zdaniem Franciszka, z czym się trzeba zgodzić, Europa ma pokusę, by dążyć do zapewnienia przestrzeni i panowania nad nimi, niż rodzić procesy integracji i przekształcania. „Europa „kryje się w okopach”, zamiast dawać pierwszeństwo działaniom promującym nową dynamikę w społeczeństwie – dynamizmom zdolnym angażować i mobilizować wszystkich uczestników życia społecznego (grupy i osoby) w poszukiwaniu nowych rozwiązań aktualnych problemów, które zaowocowałyby w ważnych wydarzeniach historycznych. Europa zamiast chronić przestrzenie, stać się musi znów matką rodzącą rozwój. Franciszek, a za nim autor tego zbioru, pyta: co się z tobą stało, Europo humanistyczna, obrończyni praw człowieka, demokracji i wolności? Co się z tobą stało, Europo, ojczyzno poetów, filozofów, artystów, muzyków, pisarzy? Co się z tobą stało, Europo, matko ludów i narodów, matko wspaniałych mężczyzn i kobiet, którzy potrafili bronić godności swoich braci i oddawać za nią życie?”²⁸.

Tak jak Franciszek, autor marzy o Europie młodej, zdolnej być jeszcze matką. Matką, która miałaby życie, ponieważ szanuje życie i daje nadzieję życia. Marzy o Europie, która troszczy się o dziecko, pomaga niczym bratu ubogiemu i tym, którzy przybywają w poszukiwaniu gościnności, bo nic nie mają i proszą o schronienie. Marzy o Europie, która wysłuchuje i dowartościowuje osoby chore i starsze, aby nie były sprowadzane do bezproduktywnych przedmiotów do odrzucenia. Marzy o Europie, gdzie bycie migrantem nie byłoby przestępstwem, ale zaproszeniem do większego zaangażowania z godnością całej istoty ludzkiej. Marzy o Europie, gdzie ludzie młodzi oddychaliby czystym powietrzem uczciwości, kochali piękno kultury i prostego życia, nieskażonego przez niekończące się potrzeby konsumpcjonizmu; gdzie zawarcie małżeństwa i posiadanie dzieci jest wielką odpowiedzialnością i radością, a nie problemem spowodowanym brakiem dostatecznie stabilnej pracy. Marzy o Europie rodzin, z polityką naprawę skuteczną, bardziej skoncentrowaną na twarzach niż na liczbach, bardziej na narodzinach dzieci niż na powiększaniu dóbr. Marzy o Europie, która promuje i chroni

²⁸ *Papież Franciszek, Co się z tobą stało, Europo? 6 V 2016 – Przemówienie podczas uroczystości wręczenia Franciszkowi Nagrody Karola Wielkiego*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/karolw_06052016.html [dostęp: 12.04.2018].

prawa każdego człowieka, nie zapominając o obowiązkach wobec wszystkich. I w końcu marzy o Europie, o której nie można byłoby powiedzieć, że jej zaangażowanie na rzecz praw człowieka było jej ostatnią utopią²⁹.

Bibliografia

1. Czachór Z., *Kryzys i zaburzona dynamika Unii Europejskiej*, Warszawa 2013.
2. Benedykt XVI, *Encyklika Caritas in Veritate*, 29 czerwca 2009 [materiał własny Autora].
3. Benedykt XVI, *Jak dziś głosić Ewangelię?*, Przemówienie do Kurii Rzymskiej, 22 grudnia 2011 [materiał własny Autora].
4. Benedykt XVI, *Jeśli chcesz krzewić pokój, strzeż dzieła stworzenia. Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2010 roku*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/pokoj2010_lev_08122009.html.
5. Benedykt XVI, *Kryzys może i powinien pobudzać do refleksji*, Przemówienie do korpusu dyplomatycznego, 9 stycznia 2012 [materiał własny Autora].
6. Benedykt XVI, *Słowa wygłoszone w trakcie audiencji dla członków Konferencji Episkopatu Włoch*, 25 maja 2012 r [materiał własny Autora].
7. Benedykt XVI, *Wywiad dla Katolickiej Agencji Informacyjnej*, lipiec 2004 [materiał własny Autora].
8. Bielecki T., *Potyczki pod aureolą*, „Gazeta Wyborcza”, 22 listopada 2012.
9. Biskup E. Ozorowski, *„Jest” a „być” jako motor kultury europejskiej*, [w:] *Chrześcijańska Europa*, red. ks. prof. S. Urbański, Warszawa 2003.
10. Cywiński P.M.A., *Kościół wobec integracji europejskiej – zagadnienia kulturowe*, [w:] *Kościół wobec integracji europejskiej*, red. J. Grosfeld, Warszawa 1997.
11. *Franciszek do uczestników kongresu „Przemysleć na nowo Europę. Chrześcijański wkład w przyszłość projektu europejskiego”*, zorganizowanego Komisję Episkopatów Wspólnoty Europejskiej (COMECE), 28.10.2017, <http://papiez.wiara.pl>.
12. Franciszek, *Przemówienie podczas uroczystości wręczenia Nagrody Karola Wielkiego*, 6 maja 2016, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie 2016, 5 (382).
13. Franciszek, *Przemówienie w Radzie Europy, Strasburg, 25 listopada 2014 r.*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie 2014, 12.
14. *Franciszek na spotkaniu ze studentami i światem akademickim na Piazza San Domenico w Bolonii*, 1.10.2017, <http://papiez.wiara.pl>.
15. *„Gaudium et Spes”. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym. Rozdział III: Aktywność ludzka w świecie*, Dokumenty Soboru Watykańskiego II. Watykan 7 grudnia 1965 [materiał własny Autora].
16. Girard R., *Kryzys Zachodu sprzyja odrodzeniu religii*, <http://www.tezeusz.pl>.
17. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska: Reconciliatio et Paenitentia. Do episkopatu, duchowieństwa i wiernych po synodzie biskupów o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła*, p. 16, 2.12.1984 r., http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/adhortacje/reconciliatio.html.

²⁹ Ibidem.

18. Jan Paweł II, *Akt Europejski wygłoszony w Santiago de Compostela, 9 listopada 1982*, „Nauczanie papieskie” 1982, V, 2.
19. Jan Paweł II, *Bramy nadziei*, Przemówienie wygłoszone podczas dorocznego spotkania z korpusem dyplomatycznym 12 stycznia 1991, <http://www.opoka.org.pl>.
20. Jan Paweł II, *Dziedzictwo i posłannictwo*, Przemówienie do uczestników kongresu „Kryzys Zachodu i posłannictwo duchowe Europy”, 12 listopada 1981 [materiał własny Autora].
21. Jan Paweł II, *Europa musi odnaleźć swą głęboką tożsamość*, 24 maja 2002, Sofia. Spotkanie z przedstawicielami świata nauki, kultury i sztuki, <http://www.opoka.org.pl>.
22. Jan Paweł II, *Kryzys Europy jest kryzysem chrześcijaństwa w Europie*, Przemówienie do uczestników V Sympozjum Konferencji Episkopatów Europejskich, 5 października 1982 [materiał własny Autora].
23. Jan Paweł II, *Papieska adhortacja o Europie: „Ecclesia in Europa”*, 28 czerwca 2003, <http://ekai.pl/europa/kosciol>.
24. Jan Paweł II, *Pielgrzymka do Ojczyzny 1979. Homilia w czasie Mszy Św. odprawionej na Placu Zwycięstwa*. Warszawa, 2 czerwca 1979 [materiał własny Autora].
25. Jan Paweł II, *Przemówienie do prezydentów siedmiu państw europejskich*, Gniezno, 3 czerwca 1997, <http://www.opoka.org.pl>.
26. Jan Paweł II, *Przemówienie Jana Pawła II w Parlamencie Europejskim w Strasburgu*, 11 października 1988 [materiał własny Autora].
27. Jan Paweł II, *Przemówienie w Sejmie RP*, 11 czerwca 1999 [materiał własny Autora].
28. Jan Paweł II, *Wojna i ubóstwo: dwie plagi nękające ludzkość*, 16 stycznia 1993. Do członków korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej, <http://www.opoka.org.pl>.
29. Papież Franciszek, *Co się z tobą stało, Europo? 6 V 2016 – Przemówienie podczas uroczystości wręczenia Franciszkowi Nagrody Karola Wielkiego*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/karolw_06052016.html.
30. Papież Franciszek, *Europa powstała w rezultacie inwazji, migracji*, <http://forsal.pl/artykuly/1020735,papiez-franciszek-europa-powstala-w-rezultacie-inwazji-migracji.html>.
31. Paweł VI, *Encyklika „Populorum progressio”*, 26 marca 1967 [materiał własny Autora].
32. *Przemówienie papieża Franciszka do szefów państw i rządów państw członkowskich UE w przeddzień 60. rocznicy podpisania Traktatów Rzymskich*, 24.03.2017, <http://papiez.wiara.pl>.
33. Ratzinger Joseph Kardynał, *Czas przemian w Europie. Miejsce Kościoła i świata*, Kraków 2005.
34. Skubiś I., *Grzech – przyczyną kryzysu*, „Tygodnik Katolicki Niedziela”, http://www.niedziela.pl/artykul_w_niedzieli.
35. *Sobór Watykański II, Deklaracja „Gravissimum educationis”*, 28 października 1965 [materiał własny Autora].
36. Starck Ch., *Znaczenie chrześcijaństwa i Kościołów dla tożsamości Unii Europejskiej*, [w:] *Europa i Kościół*, red. H. Juros, Warszawa 1997.
37. Życiński J., *Europejska wspólnota ducha. Zjednoczona Europa w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 1998.

**Europe and its crisis in the papal considerations of John Paul II,
Benedict XVI and Francis. Introduction to content analysis**

Abstract

The crisis of European integration has released three still current attitudes towards Christianity. The first assumes that Europe in its present shape betrayed Christianity, by itself becoming an anti-Christian creation and ruin for its Church. So Europe is bad and integration with it is integration with evil. The second one boils down to acceptance for European integration, but after eliminating or taking into account many dangers. Europeanity should be adopted here at least carefully, if not selectively. The third assumes favor for Europe without major threats to national and religious identity. This, however, does not mean adopting a vision of Europe as a comprehensive medicine, but a conscious acceptance of the realities in which we lived.

Three successive Popes refer to all these attitudes, who devoted many of their speeches to the crisis condition of Europe and European integration. They are fully proven by the fragments of their writings and speeches selected for this purpose. The author of the work, both in the case of John Paul II, Benedict XVI and Franciszek, decided to consciously give their words to readers - both scientific (philosophical, political, historical and linguistic-discursive) and spiritual, leaving them without commentary and further deliberations at this point hermeneutical.

Keywords: Europe, the European Union, crisis, papal deliberations, collection, John Paul II, Benedict XVI, Francis, content analysis